

## IMPREZA ROKU ♦ ZŁOTY LAMPION

### Komentarze

#### z arkuszy ocen 2007

*Kolejność imprez chronologiczna. Liczby w nawiasach to oceny przypisane imprezom przez autorów cytowanych komentarzy.*

**Noworoczno-Bąbelkowe MnO** ► Przyjemny spacer noworoczny, ciekawie wykonana mapa, bardzo dobre ciasta (14) ► Ciekawy pomysł na trasę, smaczne świadczenia, i to gratis (16)

**Zimowy Rajd Nocny** ► Jałowy, nieklasyfikowany odcinek obniżył wartość imprezy (10)

**ORIENT** ► Oprawa tradycyjnie bardzo dobra (30-lecie HKT „TREP”). Koncepcja połączonych etapów ciekawa, ale już było, tort również (WiMnO'2005). Niestety moje wrażenie: budowniczo trasy wpadli w rutynę i poszli na łatwiznę, a brak jakiegokolwiek opisu trasy (przekształceń) na etapie II to praktycznie skandal (wzbudziło to moją irytację i niechęć). I odbiło się na pewno również na moich ocenach☺ (12) ► E1: niezły. E2: w zamierzeniu pomysł fajny. Ale ciut „przekombinowany” — koncepcja fragmentów mapy w postaci XXX była dość trudna, byłem jedną z dość wielu osób (i to doświadczonych), które nie trafiły na trzeci z X-ów. Chyba za mało było jednak nachodzących wycinków mapy na E2. Ogólnie więc satysfakcja z imprezy nieco się obniżyła (12) ► Fajne połączenie 2 etapów. Tort dla osłody (trochę za ciasne te kawałki torcika), żeton na pamiątkę (12) ► Ciekawa koncepcja połączenia czasowego 2 etapów, mało precyzyjne postawienie niektórych punktów, trudne połączenia w 2 etapie (15,5)

**Zima na Pradze** ► Tradycyjne zawody, w tradycyjnym miejscu. Powtarzalność miejsca i trasy po kilku latach startów uważam za zaletę :-),

przy czym za każdym razem pojawiają się małe niespodzianki, a wpasowanie wszystkich wycinków w mapę wcale nie jest łatwe. Miła atmosfera i dużo śniegu (14)

**Rajd z babą** ► Etap stał się bardzo ciężki przez pogodę. Choć była ładna zimowa, to... najlepsza do biegania przez zamrożone bagna i rowy, niemniej przez te kilkadziesiąt minut układania łamigłówek w bezruchu przy ok. minus 10 st. C (czy nawet więcej?) bardzo wymarziłyśmy. Tak więc ocena nieco „na zachętę”, bo widać było duże starania organizatorów (w bazie pod wiatą jak zawsze była herbata, poczęstunek, baba no i konkurs aby ją zdobyć) — etap fajny, ale: gdyby nie było mrozu, to nie dałoby się przejść przez bagna i byłoby bardzo niedobrze, był mróz więc wymarziłyśmy. Budowniczy nie powinien doprowadzać do sytuacji, w której pogoda może tak znacząco wpłynąć na postrzeganie imprezy a tym bardziej techniczne możliwości jej ukończenia (14) ► Ciekawy, dla mnie nowy teren. No i ta słodka baba na mecie (15) ► Najlepsza z tegorocznych warszawskich, na których byłem [oprócz *Baby* sędzia ocenił *Idy*, *ZAW-OR*, *Puszczę* i *WiMnO* — T.G.] (17) ► Bardzo dobrze wspominam te zawody. Ciekawa, ładna i długa trasa, a na dodatek nieznaną teren. Układanka tylko pozornie była prosta. Minus: dużo dopasowywania przed wyjściem do lasu. Przy dużym mrozie panującym tego dnia nie było to zbyt przyjemne i dodatkowo faworyzowało posiadaczy samochodów. Gorąca herbata na mecie była wspaniała (18) ► Koncepcja zbyt pracochłonna przed wyjściem do lasu, i to na zimnym wietrze, później już ok., jak zwykle wyśmienity bufet (14) ► Gdyby był mniejszy mróz i wiatr, impreza by znacznie zyskała, ale mimo sporego mrozu organizatorzy wyszli obronną ręką (15)

**Zimowe Tropy** ► Etap dość prosty, mapa prawie pełna. Prosta koncepcja, impreza rekreacyjna — i jako taka miła (15) ► Przyjemny spacer w dobrym towarzystwie (14) ► Przyjemna, relaksacyjna impreza (14)

**Marcowe Idy** ► Zimno było — pogody nie zamówili :) bo było deszczowo. Dobrze że pamiątkówka była jako E2, bo zdążyło się teren

poznać itd. Dla osób początkujących w TS (np. dla mnie) dobre było, że w E1 literki (fragmenty mapy) się nakładały i dało się to dość szybko ułożyć (15) ► Pamięciówka z brakującymi PK to raczej kiepski pomysł (10,5) ► E1: formuła prosta, nienowa, a jednak ciekawa. E2 — pamięciówka: całkiem interesujące wybrnięcie budowniczego z tego samego terenu. Teren imprezy: jak na Mazowsze to całkiem niezły. Pewnym problemem była niedokładność postawienia PK (ale jako że traktuję InO bardziej rekreacyjnie niż sportowo, nie podnoszę tego problemu zbyt wysoko). Niemniej proponuję, aby nie powtarzać sytuacji typu stawianie PK w takich „punktach charakterystycznych”, jak zagięcie warstwy pomocniczej na praktycznie płaskim terenie... :) (15) ► 2 etapy na tak małym terenie to za wiele. E1 mógł zadowolnić, choć teren był mały. Brak PK jak zwykle wypaczył trochę wyniki. Tu traciło się wiele czasu. E2: okolice PK pokrywały się z 1 etapem (9) ► 2 etap, gdyby nie mapa na trasie zauważona na 1 etapie, etap nie do przejścia za jednym czytaniem mapy na starcie (15) ► Plus za nowy teren. Pierwszy etap (dopasowanie ‘Liter’) przyjemny. Słaba jakość mapy. Lubię koncepcję typu ‘pamięciówka’; stanowi miłą odmianę po trasach wymagających kombinowania i pozwala po prostu na szybki spacer po lesie. Jako drugi etap na imprezie ta koncepcja sprawdza się moim zdaniem bardzo dobrze (11) ► Niestety, powtarzające się błędy w ustawieniu PK (11) ► Dobry powrót do pamięciówki, nowy teren — niespodzianka, brak punktów, niektóre punkty źle postawione (11)

**ZAW-OR** ► Plus za kolorowe mapy i solidne trasy, jak zawsze w HKT Trep (18,5) ► Nie najgorsze etapy, szczególnie E2 pomimo quasi-szwajcarskiej koncepcji, okazał się dość miły. Sprytne stowarzyszone LOP-ki na E2. E1 również niebanalny. Subiektywne wrażenie imprezy bardzo poprawiła świetna ciepła acz wiosenna pogoda, trudno to oddzielić przy ocenianiu. Prawdopodobnie przy gorszej pogodzie niełatwe łamigłówki mogłyby obrócić się przeciw, bardzo psując wrażenie i humor (16) ► Tort osłodził trud, a żeton jest świetną pamiątką. E1: dobry nieskomplikowany spacer po paskach przy przyjemnej pogodzie. E2: typowy marsz na azymut, choć wielokrotna lopka bardzo utrudniła marsz (11,5) ► Mało czytelna

mapa 2 etapu (zieleń w zieleni) (15,5) ► Trochę bałaganu na starcie, ciekawe trasy etapów w mało eksploatowanym terenie (15,5)

**ANINO** ► Koncepcja niby prosta, dość podobna jak w X Zimowych Tropach i teren ten sam — a ile konfuzji wśród zawodników budowniczemu się udało uczynić? Widać w zróżnicowanych wynikach. Tym lepsza więc ocena (17) ► Jak zwykle przyjemny świąteczny spacer, choć mapa była trochę trudniejsza niż zwykle (15) ► Starannie opracowana mapa, miła atmosfera i świąteczny nastrój (16) ► Chytrze zlustrowany środkowy fragment mapy, reszta jak zwykle dobra (15)

**Lilijka 160** ► Ojej! Etapy Lilijki były tak zakręcone.... E1: za mocno zagmatwany — ludzie się gubili, tracili czas. To nie jest miłe, gdy po  $\frac{3}{4}$  trasy musisz dojść do mety i zupełnie nie wiadomo dokąd — biała plama. I to nie jeden zespół, a wiele miało z tym problem. E2: po co takie siedzenie i wycinanie? można odpocząć, ale to nic nie daje (E3: nie byłam). Wysoka ocena łączna, bo poza etapami była bardzo fajnie zorganizowana baza. Widać było, że organizatorzy włożyli w to dużo pracy. A same etapy zupełnie odmienne od pozostałych InO mazowieckich. Fajnie że trzeba było pomyśleć, zanim się wyszło w teren, ale za dużo czasu to zajmowało. Trochę się zagalopowali w komplikowaniu etapów (15) ► E1: budowniczy bardzo się starał o skomplikowaną koncepcję (półka z pomieszanymi książkami, przez które przegryza się mól — i z tego wynika kolejność i wzajemne położenie fragmentów map) i wymyślił. Nie można odmówić logiki, niemniej była tak skomplikowana, że odbierała satysfakcję z obcowania z terenem, łatwo było wylecieć z trasy i się nie znaleźć itd. E2: lepiej. Ciekawa sprawa — należało posiadać nożyczki, klej itd. i siedzieć ok. 1h, układając. A co, gdyby był deszcz? Międzymeta (E1/E2) była w totalnym polu, bez dachu. Niemniej po ułożeniu trasa przedstawiała się ładnie. Choć budowniczy nie ustrzegł się kilku błędów merytorycznych. E3 (nocny): koncepcja też dość skomplikowana, ale nie była tak trudna jak w poprzednich etapach. I nie najgorzej sprawdzająca się w nocy. Ogólnie: to chyba wchodzi już w charakterystykę imprezy, przez lata — na etapach bardzo dużo łamigłówek niemających praktycznie nic wspólnego z samymi

mapami, orientacją, turystyką i krajoznawstwem, a powodujących spędzenie długiego czasu na tyłku „rozwiązując” etap, a nie w terenie. A tym bardziej na imprezie, na której startuje dużo ambitnej, ale początkującej w zaawansowanych kategoriach młodzieży nie można doprowadzać do sytuacji, że skomplikowanie etapu (a nie trudność terenowa!) spowoduje, iż połowa uczestników skończy go, posiadając maks. 1 punkt przeliczeniowy! A dotyczyło to wszystkich 3 etapów (11) ► Trochę zbyt skomplikowane, ale ciekawe opisy tras. E1: gdy zrozumiało się opis, spacer był przyjemnością. E2: ciężki układ kostki, ale udało się dojść do mety. E3: trasa przyjemna. Nie jestem zwolennikiem potwierdzania jednego PK aż tak wiele (8) razy (13)

**Targi Turystyczne** ► Dobra czytelna mapa (13) ► Jeśli jest postęp w stosunku do 2006, to niewielki. Nadal zbyt trudne jak na TO

**Puszcza Biała** ► Zbyt skomplikowany opis dla osób, które dawno skończyły szkołę. Można robić dobre trasy i na mapach 25 (11) ► Zbyt „eksperymentalna” trasa jak na MWiM (16) ► Wspaniała pogoda i teren, koncepcja trasy niejasna i zbyt skomplikowana (12)

**WiMnO** ► Ciekawy teren i koncepcja trasy. Jednak LOP-ka bardzo niedbale wykreślona i ustawiona (15) ► Etap o prostej do zrozumienia koncepcji, a nie był najprostszy. Tak więc plus dla budowniczego. Owszem, pojawiły się „niejasności interpretacyjne” — np. konieczność zbyt dokładnego odmierzenia odległości, aby rozróżnić właściwe PK (właściwe warianty), ale nie przyćmiły one istotnie mojego postrzegania całej imprezy ► Bardzo ładny, mało wykorzystywany teren (16) ► Nowy ładny teren, niezła koncepcja trasy, miejscami mało przebieżna drożnia przyczyną błędów na trasie (13)

**10 x SOLO** ► Solidne rzemiosło, ale za dużo azymutów (14) ► To, co lubię. Trochę kreślenia, a reszta to dobry kompas i miara w nogach (12) ► Ładna pogoda, reszta w normie — bez rewelacji i bez zasadniczych uchybień (13)

**DYMnO** ► Minusy: — brak perforatorów na niektórych PK, — brak szczegółowych wyników poszczególnych uczestników (gdzie i co niepoprawnie zaliczone), — brak czegoś ciepłego na względnie zimnym deszczowym półmetku czy mecie. Plusy: + różne warianty imprezy, + poczęstunek, + kontakt i dane w Internecie (14) ► Poprawna impreza przy złej pogodzie, niektóre punkty mimo pełnej mapy niefortunnie postawione (11)

**KolnO** ► Etap prosty, z wyjątkiem fragmentów które trzeba było odnaleźć. Impreza rekreacyjna i jako taka niezła ► Minusy: — brak lampionów na niektórych PK (groby), — mała frekwencja. Plusy: + szansa przeprawy przez staw/rzeczkę, + dane w Internecie (11)

**Noc Świętojańska** ► Bardzo fajny pomysł na to, aby był to etap powrotny z imprezy turystycznej, na którym można popatrzeć z większym zainteresowaniem na to, co się mija po drodze. Sama idea i organizacja — bardzo pomysłowe (18) ► Etap turystyczno-krajoznawczo-orientacyjny (TKr). Bardzo ciekawa koncepcja i też łamigłówka z mapą. Oby tak dalej

**Wakacyjna InO** ► Szkoda, że tylko jedna taka impreza. Szkoda, że tylko jeden etap! Bo było BARDZO fajnie i sympatycznie. I rodziniki z wózkami też się mogły pobawić i pokazać dzieciakom, jak aktywnie spędzać czas. Punkty bardzo dobrze rozstawione, nagrody rewelacyjne (bogate, przydatne i pomysłowe turystyczne i nieproporcjonalnie duże w stosunku do poniesionych przez uczestników kosztów udziału — 0,0 zł :)) (19) ► Organizator (ten sam, co Lilijka E3) bardzo się przyłożył. I wielka szkoda, że uczestnicy tak słabo dopisali. Etap ciekawy, koncepcja średnio skomplikowana, ale dość dobrze różnicująca wyniki. Bardzo ciekawie wykorzystany nieciekaw (jak widać tylko pozornie) teren w parku miejskim (Park Bródnowski) (18) ► Bardzo starannie opracowana mapa, cenne nagrody (13)

**Jesienne Piaseczyńskie MnO** ► Trasa niby TO, ale z ładnymi urozmaicheniami i smaczkami — częściowe usunięcie treści,

podchwytliwe PS-y. Plusy za wybór miejsca: stadnina pod lasem, ranczo końskie, miejsce piknikowe

**MiKowManO** ► Plusy: + poczęstunek, + szkolenie dla TP, + miły i życzliwy organizator (14) ► Niezła koncepcja trasy do terenu leśno-miejskiego (14)

**PODKUREK** ► Bardzo ciekawe etapy. Dopracowane i bez zastrzeżeń merytorycznych. Szczególnie E1 — pozornie prosty i w prostym terenie, a znakomicie wprowadzał uczestników w niepewność i różnicował ich wyniki oraz nie pozwalał na tramwaje (Byłoby 10/10 za E1, gdyby nie niejasność z 2 lampionami w tym samym miejscu na mapie na różnej wysokości — to 1 czy 2 PK? Były dyskusje) [sędzia przyznał 9 p. — T.G.] (19) ► Minusy: — koszt uczestnictwa w imprezie, — kategorie i imprezy zachodzące na siebie. Plusy: + szczególna dbałość organizatorów o komfort pobytu, + różnorodność kategorii, + dostosowywanie się do potrzeb uczestników, + ciekawe nagrody i pamiątki, + powiązanie z historią, + obszerne informacje w Internecie, + wspólne obchody jubileuszowe (17,33) ► Impreza jak zwykle udana. Czas między etapami dziennymi a nocnym wypełniony przez ciekawe konkursy i dodatkowe Ino po Karczewie. E1: trasa krótka niby, prosta, ale podchwytliwa. E2: ciekawa trasa, jak się ją już rozgryzło, to szło się jak po pełnej mapie. E3: mapa odpowiednia jak na etap nocny, choć stworzyła ogromne tramwaje (15) ► Niezłe koncepcje, aczkolwiek nieinnowacyjne, trasy poprawne w ładnym terenie, niezła oprawa i miła atmosfera (16)

**Jesień idzie** ► Minusy: — opóźnienie rozpoczęcia, — bardzo proste trasy TP, — stosunkowo późne ogłoszenie wyników (2–3 tygodnie). Plusy: + poczęstunek, + urozmaicone kategorie, + własna strona w Internecie (12) ► Ciekawe i oryginalne pomysły etapów w dawno nieeksploatowanym terenie. I etap — końcówka brak powiązania, II etap — budowniczy założył nieomylnie uczestników (14,5) ► Ciekawe koncepcje, I etap dość pracochłonny. Szkoda, że ten duży wysiłek organizatorów zobaczyło zbyt mało osób (14,5)

**Mok-InO** ► Minusy: — raczej niedokładne rozmieszczenie PK, — brak wyników po przeszło 3 tygodniach, mimo obietnic o szybkich informacjach przez email. Plusy: + poczęstunek, + życzliwy i miły organizator (12) ► Jedyne plus to nowy teren. E1: miejscami teren nie nadawał się do marszów na azymut. E2: Niepostawienie 2 PK znowu wypaczyło wyniki. Ale to nic nowego u Krzysztofa (9) ► Poprawne etapy w nowym terenie, szkoda tylko, że 2 punkty były błędnie postawione (II etap) (12,5) ► Skromne opracowanie tras bez nowych wątków, nadal problemy z prawidłowym ustawieniem PK (10)

**InO u Piotra** ► Mapy kolorowe, laminowane i niewymagające wykreślenia — idealna sprawa na deszczową pogodę (18,5) ► E1, E2: świetne. Bardzo dobre TS2TP wg koncepcji Śp. Maćka Ostrowskiego — pozwalały nie zginąć początkującym w TS. (E2 był jednocześnie etapem TP — a nie był zbyt łatwy dla TS). Byłoby 10/10, gdyby nie kontrowersje co do sformułowania zasad kolejności (E1) oraz ustawienia niektórych PK w terenie (E2) [sędzia przyznał obu etapom po 9 p. — T.G.] (19) ► Minus: — start, półmetek i meta (w sensie jak i gdzie). Plusy: + urozmaicone TP (szczególnie II etap), + poczęstunek, + szybkie opracowanie wyników (15) ► Trudno obciążać Budowniczego odpowiedzialnością za pogodę, ale na imprezie Piotra było ekstremalnie mokro :-). Na szczęście Budowniczy dopasował mapy do tych warunków i tu OGROMNY plus za laminowane mapy. Poza tym jak zwykle u Piotra: z nutką przekory i zabawnie. Proste koncepcje etapów i bardzo czytelne mapy (16,5) ► Rzetelne opracowanie w nowym terenie, fatalna pogoda, ale mapy zabezpieczone (12) ► Jak zwykle intelektualne trasy, szkoda że pogoda (brzydka) popsła ogólne wrażenie (13)

### **Turystyczno-Krajoznawcza InO „Powtórka z historii”**

► Minusy: — dostęp do niektórych tablic utrudniony (miejsca prywatne), — błędnie wyznaczony PK. Plusy: + ciekawe miejsca, + powiązanie z historią, + super idea (6)